

UZASADNIENIE

Powodowie T. S. i M. S. – precyzując swoje ostateczne stanowisko w sprawie – wystąpili przeciwko pozwanemu R. Bank (...) w W. prowadzącemu działalność w Polsce za pośrednictwem Oddziału R. Bank (...) (Spółki Akcyjnej) Oddział w Polsce z siedzibą w W. z pozwem o stwierdzenie na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. oraz art. 69 prawa bankowego nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej pomiędzy pozwanym a powodami dnia 24 czerwca 2008 r. oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że w dniu 24 czerwca 2008 r. zawarli z pozwanym Bankiem umowę o kredyt hipoteczny nr (...) na kwotę 225.400,00 zł, indeksowany do waluty CHF. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, mając na celu pozyskanie środków na dowolny cel konsumpcyjny. W ocenie strony powodowej, treść zawartej pomiędzy stronami umowy wskazuje, że w chwili jej podpisywania wysokość ich zobowiązania pozostała nieznana, gdyż kwota kredytu i wysokość rat spłaty kredytu została uzależniona od mierników wartości w postaci kursu kupna i kursu sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującego u pozwanego, który to kurs pozwany określał w sposób arbitralny, nie będąc ograniczonym żadnymi postanowieniami umownymi lub ustawowymi. O ile bowiem kredytodawca może co najwyżej utracić całą kwotę kredytu (w przypadku spadku miernika wartości do zera), o tyle kredytobiorcy narażeni są na niczym nieograniczone ryzyko wzrostu wartości zobowiązania w sytuacji, w której miernik wartości rośnie (teoretycznie w nieskończoność). Wzrost wysokości zobowiązania może przekroczyć kwotę początkowo udzielonego kredytu, a nawet prowadzić do tak istotnego wzrostu wysokości zobowiązania, że doprowadzi to do całkowitego bankructwa kredytobiorców. Taki rozkład ryzyka jest niedopuszczalny ze względu na charakter wzajemnie zobowiązujący umowy kredytu, ujęty w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, które uznaje obowiązek zwrotu kwoty pożyczonego kapitału jako równoważny zobowiązaniu do udostępnienia tej kwoty kredytobiorcom.

Powodowie następnie zaznaczyli, iż wskazana w umowie kwota kredytu została określona w walucie polskiej, jednak ustalone przez pozwanego saldo zadłużenia było wyrażone w CHF. Istotna jest przy tym okoliczność, iż wypłacony powodom w PLN kredyt został przeliczony na CHF po kursie jednostronnie ustalonym przez pozwanego za pomocą tabeli kursów. W umowie czy też w załącznikach do niej nie wskazano natomiast przejrzystych mechanizmów, według których Bank określał kurs CHF na potrzeby indeksacji. W istocie zatem Bank pozostawił sobie swobodę w określaniu wysokości zobowiązania powodów. Tym samym kwotę kredytu należy uznać za wartość nieokreśloną, co przeczy treści art. 69 prawa bankowego. Pozostawienie w rękach wierzyciela uprawnienia do dowolnego ustalenia wysokości świadczeń dłużnika uznać należy – w ocenie powodów – za rażące naruszenie zasady określonej w treści art. 353¹ k.c., co uzasadnia uznanie kwestionowanej umowy za nieważną w całości przez sąd na mocy art. 58 k.c. ze względu na brak przepisów pozwalających zastąpić nieważne postanowienia umowy kredytowej. W ocenie powodów, wskazane przez nich zapisy umowne stanowią ponadto wystarczającą podstawę do uznania, iż w przedmiotowej sprawie zachodzi nieważność umowy z uwagi na sprzeczność klauzul waloryzacyjnych nie tylko z naturą stosunku prawnego, ale także z zasadami współżycia społecznego oraz zasadą równości stron.

Powodowie też podkreślili, że co istotne nie negocjowali z Bankiem warunków umowy przed dniem jej zawarcia i ostatecznie podpisali przygotowany im przez pracownika Banku gotowy dokument umowy kredytu. Powodowie nie byli przy tym informowani o sposobie ustalania kursów walut ani o sposobie przeliczania rat z CHF na walutę spłaty PLN. Pracownik Banku przekonywał powodów, że kredyt we frankach szwajcarskich jest korzystną ofertą, zaś CHF jest stabilną walutą. W momencie zawierania umowy powodowie nie zdawali sobie sprawy z tego, że kurs CHF może wzrosnąć nawet dwukrotnie w stosunku do złotówki oraz że będzie to miało tak znaczne przełożenie na wysokość spłacanych w złotówkach rat oraz na wysokość pozostałego do spłaty kapitału liczonego w PLN. Sama okoliczność, iż klauzule indeksacyjne zostały zawarte w regulaminie, a więc w dokumencie, który nie podlega indywidualnym uzgodnieniom, a ponadto może być w każdej chwili zmieniony przez pozwanego, świadczy o tym, że strony nie uzgadniały indywidualnie treści przedmiotowych postanowień. Swoboda powodów ograniczała się jedynie do wyboru

jednej z proponowanych ofert, które w swojej konstrukcji opierały się na ogólnych schematach i mechanizmach obowiązujących w Banku w tamtym czasie. Powodowie nie mieli zatem żadnego wpływu na treść tych postanowień poza jednoznaczna i prostą aprobatą równą zawarciu umowy lub też negacją wyrażającą się odmową nawiązania stosunku obligacyjnego.

Powodowie jednoznacznie wskazali, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia Bankowi swobodę jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula waloryzacyjna, która nie zawiera jednoznacznej treści w rezultacie pozwala na pełną swobodę decyzyjną Banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Dlatego też w ich ocenie postanowienia zawarte w szczególności w: § 1 ust. 1-2, § 2 ust. 1, § 3 ust. 1-3, § 6 ust. 6-7, § 15 ust. 1-2 umowy oraz § 5 ust. 1-2, § 7 ust. 4 i § 9 ust. 1 i ust. 2 pkt 1) w nawiązaniu do § 2 pkt 12) regulaminu kredytu hipotecznego, stanowiącego załącznik do umowy kredytowej z dnia 24 czerwca 2008 r. (integralna część umowy o kredyt hipoteczny) stosownie do wskazanego przepisu – stanowią klauzule niedozwolone. Powodowie podkreślali przy tym, że mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu, albowiem raty kredytowe są wciąż pobierane przez pozwanego Bank, a zatem istnieje stan niepewności prawnej, który usunąć może jedynie orzeczenie sądu.

Pozwany R. Bank (...) w W. prowadzący działalność w Polsce za pośrednictwem Oddziału R. Bank (...) (Spółki Akcyjnej) Oddział w Polsce z siedzibą w W. (następca prawny (...)) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W., k. 115-122v) ostatecznie wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że jego poprzednik prawny zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności. Stanowiła ona bowiem kredyt walutowy (indeksowany kursem CHF), który był dopuszczalny w świetle prawa. Z dokonaniem zaś wyborem łączyło się przyjęcie na okres obowiązywania umowy ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursu waluty, do której indeksowany był kredyt. W zamian jednak strona powodowa otrzymała możliwość korzystania ze znacznie niższego oprocentowania kredytu, które kształtowane jest stawką złożoną z marży oraz stopy LIBOR 3M (CHF), a tym samym niższą ratą niż w przypadku kredytu złotówkowego, choć z drugiej strony obciążonego ryzykiem związanym z wahaniami kursu waluty obcej. Umowy tej – zdaniem pozwanego – nie można także uznać za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. W chwili zawierania umowy niemożliwe było bowiem określenie przyszłych kursów, a w szczególności drastycznej zmiany kursu CHF. Pozwany nie miał i nie mógł mieć prognoz o tak istotnej zmianie kursu CHF, jaka nastąpiła po zawarciu umowy kredytu przez strony. Bank w dacie zawarcia umowy działał w granicach obowiązujących wówczas przepisów prawa i według powszechnych standardów rynkowych. Zdaniem pozwanego przy tym zapisy przedmiotowej umowy kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakter takiego wcale nie miały. Powodowie byli bowiem świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie. Ponadto, jak podkreślił pozwany Bank, kursy walut określane przez niego w tabelach nie miały charakteru dowolnego; w tym zakresie uwzględniać on musiał bowiem mechanizmy rynkowe oraz kursy NBP. Nie bez znaczenia jest też okoliczność, iż od roku 2009 istniała możliwość zmiany sposobu spłaty kredytu poprzez zmianę waluty spłaty kredytu i spłatę kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji, a w czasie trwania umowy zmieniał się również regulamin (będący integralną częścią umowy kredytu), gdzie pozwany dokonał uszczegółowienia zapisów dotyczących wyznaczania kursów wymiany walut CHF/PLN. Jednocześnie, pozwany Bank akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy (czy regulaminu), kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy w szczególności, iż możliwe byłoby ich zastąpienie kursem średnim określanym przez NBP w oparciu o art. 358 § 2 k.c.

Pozwany podkreślił, iż nie do zaakceptowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego i dobrych obyczajów jest sytuacja, w której przez wiele lat strona powodowa nie kwestionowała ważności umowy ani jej poszczególnych postanowień dotyczących odesłania do tabeli kursowej Banku, wykonywała umowę i czerpała korzyści ekonomiczne z

wyboru tej formy kredytowania, by dopiero po skorzystaniu ze świadczenia Banku i z trwającej kilka lat koniunktury w obliczu zmiany uwarunkowań ekonomicznych, z którymi łączy się spadek korzystności umowy, próbowała się z niej wycofać. W ocenie pozwanego, roszczenia dochodzone pozwem są również przedawnione, a strona powodowa nie ma interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie.

Pozwany następnie zaznaczył, że brak jest po jego stronie bezpodstawnego wzbogacenia. Każda wpłata na rzecz Banku była oparta na ważnej umowie wiążącej strony i obliczana według skonkretyzowanego w chwili zapłaty kursu CHF. Opisany w umowie i regulaminie sposób finansowania kredytu strony powodowej przez Bank wskazuje również, że pozwany z pewnością nie jest wzbogacony, bowiem zarówno spread walutowy jak i koszty związane z wahaniami kursowymi nie stanowią jego korzyści, lecz koszty operacyjne ponoszone również przez niego na potrzeby obsługi kredytu powodów. Zgodnie z art. 69 prawa bankowego, bank oddaje do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do ich zwrotu wraz z odsetkami oraz do zapłaty prowizji. W razie wzajemnego zwrotu świadczeń bank nie jest zobowiązany do zwrotu spłaconej już części kredytu. Udzielenie kwoty kredytu jest świadczeniem banku i w sytuacji zwrotu świadczeń to bank powinien otrzymać całą świadczoną kwotę a nie zwracać to, co zdążył uiścić w ramach spłaty kwestionujący umowę kontrahent. Podobnie sytuacja kształtuje się w przypadku stwierdzenia przez sąd ewentualnej nadpłaty w zakresie poszczególnych rat. Rozliczenie byłoby możliwe, np. po wystawieniu tytułu i wskazaniu zakresu, jakim powinien on być pozbawiony wykonalności, czy w przypadku zakwestionowania wypowiedzenia kredytu przy przyjęciu, że w jego dacie strona powodowa nie zalegała ze spłatą, a bank doszedł do błędnego wniosku na skutek wadliwych przeliczeń kursowych, ewentualnie w końcowej fazie spłaty kredytu, że by nie doszło do świadczeń nienależnych. Żądanie takie nie może jednak prowadzić do zwrotu świadczenia uiszczonego przez kredytobiorcę w sytuacji, gdy jest on nadal dłużnikiem banku i to w znacznych rozmiarach. W takiej sytuacji pozwany Bank nie jest bezpodstawnie wzbogacony, a wobec tego i żądanie zwrotu jakiegokolwiek kwoty jest bezzasadne.

Następnie, w toku niniejszego postępowania pismami z dnia 04 października 2021 r. powodowie wskazali, iż mają świadomość, że stwierdzenie nieważności umowy może skutkować koniecznością zwrotu na rzecz Banku całej kwoty wypłaconej im tytułem kredytu, jak też może zrodzić po stronie pozwanej roszczenie o zapłatę należności z tytułu korzystania z kapitału (k. 311, 313).

Sąd ustalił, co następuje:

T. S. i M. S. potrzebowali środków finansowych na dokończenie budowy domu mieszkalnego, na który w 2004 r. zaciągnęli kredyt w złotych polskich w Banku (...). Powodowie w tym też banku chcieli na przełomie 2007/2008 r. zwiększyć kwotę kredytu, ale okazało się, że nie mają zdolności kredytowej. Powodowie udali się zatem do (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W., w którym również nie mieli zdolności kredytowej w PLN, jednak Bank ten zaproponował im wzięcie kredytu waloryzowanego do waluty obcej franka szwajcarskiego. Pracownik Banku przekonywał powodów, że przedmiotowy kredyt jest produktem bezpiecznym i stabilnym, a wahania kursu CHF co prawda występują, ale są dość niewielkie. Wobec powyższego powodowie zdecydowali się na zaciągnięcie przedmiotowego kredytu (musieli jak najszybciej dokończyć budowę domu, aby mieć gdzie mieszkać) w szczególności, iż banki były zawsze instytucją zaufania publicznego, a powodowie nie mieli powodu, aby nie im nie ufać.

W dniu 28 kwietnia 2008 r. T. S. i M. S. w placówce pozwanego Banku wypełnili wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 225.400,00 zł w walucie CHF na spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku (tj. 190.650,00 zł) i spłatę innych zobowiązań konsumpcyjnych (tj. 34.750,00 zł), z okresem kredytowania na 420 miesięcy i wypłatą kredytu w formie jednorazowej, z zabezpieczeniem kredytu na rzecz Banku poprzez obciążenie nieruchomości powodów położonej w W.. Na skutek przedmiotowego wniosku pozwany Bank dokonał analizy zdolności kredytowej T. S. i M. S. i zweryfikował ją pozytywnie.

(dowód: wniosek o kredyt hipoteczny, k. 128-130, decyzja kredytowa, k. 134, zeznania powódki M. S. złożone na piśmie, k. 349-356, vide: wyjaśnienia informacyjne powódki w protokole rozprawy z dnia 02 września 2021 r. minuta nagrania 00:41:29 do 00:50:43, k. 290, zeznania powoda T. S. złożone na piśmie, k. 357-361, vide: wyjaśnienia

informacyjne powoda w protokole rozprawy z dnia 02 września 2021 r. minuta nagrania 00:02:06 do 00:41:20, k. 288v-289v).

T. S. i M. S. na etapie składania wniosku kredytowego złożyli jednocześnie oświadczenie, iż zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że: będąc w pełni świadomymi ryzyka kursowego, zrezygnowali z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonali wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej; znane im są postanowienia „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej; zostali poinformowani, iż aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku. Powodowie jednocześnie oświadczyli, że są świadomi, iż: ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt; ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku, wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu; kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w regulaminie; saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej; raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach określonych w regulaminie.

(dowód: oświadczenie, k. 132).

Dnia 24 czerwca 2008 r. T. S. (mający wówczas wykształcenie wyższe, zatrudniony jako funkcjonariusz w oddziale straży granicznej) i M. S. (mająca wówczas wykształcenie wyższe) – będący małżeństwem i pozostający w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej – zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny nr (...) według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank. W umowie tej strony ustaliły, że pozwany Bank udziela kredytobiorcom kredytu w kwocie 225.400,00 zł, indeksowanego do waluty obcej CHF, przeznaczonego na spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku, spłatę innych kredytów i zobowiązań konsumpcyjnych. Okres kredytowania został wskazany na 420 miesięcy, a przedmiot finansowania stanowiła własność nieruchomości położonej w W. na działce nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Suwałkach IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr (...) (§ 2 ust. 1-3, 5 umowy). Kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 5,01000% w stosunku rocznym. Zmienna stopa oprocentowania miała być ustalana jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży Banku w wysokości 2,20 punktów procentowych (§ 3 ust. 1-2 umowy). Wypłata kredytu miała nastąpić jednorazowo po spełnieniu przez kredytobiorców warunków uruchomienia kredytu na podstawie złożonej przez kredytobiorców pisemnej dyspozycji wypłaty środków na rachunek wskazany przez kredytobiorców zgodnie z przeznaczeniem kredytu (termin złożenia pierwszej dyspozycji nie mógł przekroczyć 60 dni od dnia zawarcia umowy) (§ 5 ust. 1-5 umowy). Kredytobiorcy zobowiązali się natomiast do spłaty rat kredytu obejmującej część kapitałową oraz część odsetkową w miesięcznych ratach równych. Data płatności pierwszej raty kredytu miała być uzależniona od daty wypłaty kredytu, zaś raty kredytu i inne należności związane z kredytem miały być pobierane z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa. Kredytobiorcy zobowiązali się do utrzymywania wystarczających środków na tym rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej (§ 6 ust. 1-2, 5-6 umowy). Jako zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi należnościami wynikający z umowy strony ustaliły zabezpieczenia w postaci m.in. pierwszej hipoteki kaucyjnej do kwoty 450.800,00 zł na zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowionej na rzecz Banku na kredytowanej nieruchomości (§ 7 ust. 1 pkt 1) umowy). W zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie miały postanowienia regulaminu, stanowiącego integralną część umowy, który kredytobiorcy w dniu podpisania umowy otrzymali i zapoznali się z nim. Wszelkie zmiany umowy wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności, za wyjątkiem m.in. zmian w regulaminie (§ 15 ust. 1-2 w zw. z § 1 ust. 2, § 14 pkt 1) umowy).

Kredyt indeksowany do waluty obcej według § 2 pkt 2) regulaminu oznaczał kredyt, oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według tabeli. Z kolei tabela została zdefiniowana w § 2 pkt 12) regulaminu jako tabela kursów walut obcych obowiązująca w Banku. Kredyt miał być udzielony w złotych, zaś na wniosek kredytobiorców Bank udzielał kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej kredytobiorcy musieli wnioskować o kwotę kredytu wyrażoną w złotych z

zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej (§ 4 ust. 1 regulaminu). W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu miała nastąpić w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosowano kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone miało być w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu miało być obliczane według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu kredytobiorcy mieli otrzymywać listownie. W przypadku, gdy wypłacona kwota kredytu nie pokrywała w całości kwoty zobowiązania lub kosztów inwestycji, kredytobiorcy zobowiązani byli do pokrycia różnicy ze środków własnych (§ 7 ust. 4-5 regulaminu). Raty spłaty kredytu miały być pobierane z rachunku bankowego kredytobiorców, prowadzonego w złotych. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie miały być wyrażone w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu były pobierane z ww. rachunku bankowego kredytobiorców, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu; 2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypadał na dzień wolny od pracy, stosowano kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 1 i 2 pkt 1) i 2) regulaminu). Bank, na wniosek kredytobiorców, mógł wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu na zasadach określonych w regulaminie przy zastosowaniu kursów sprzedaż i kupna zgodnie z tabelą Banku (§ 14 ust. 1 i 8 regulaminu). W przypadku niedotrzymania przez kredytobiorców warunków udzielenia kredytu albo w razie utraty przez kredytobiorców zdolności kredytowej Bank zastrzegł sobie prawo m.in. do wypowiedzenia umowy w całości lub części, z zachowaniem okresu wypowiedzenia w wysokości 30 dni. W przypadku postawienia kredytu indeksowanego do waluty obcej w stan wymagalności, Bank miał dokonywać zmiany waluty kredytu na złote według kursu sprzedaży zgodnie z aktualną tabelą obowiązującą w Banku (§ 21 ust. 1 pkt 5) i ust. 3 regulaminu). Bank zastrzegł sobie prawo do zmiany regulaminu. W przypadku zmiany regulaminu Bank miał przesłać kredytobiorcom tekst zmian, a zmieniony regulamin zaczynał obowiązywać po upływie 14 dni od doręczenia tekstu zmian, chyba że kredytobiorcy w tym terminie złożyli pisemne wypowiedzenie umowy (§ 23 ust. 1-2 regulaminu).

Umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 24 czerwca 2008 r. (oraz stanowiący jej integralną część „Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...)”) nie precyzowała jednak mechanizmu stosowanego przez pozwany Bank przy ustalaniu kursów kupna/sprzedaży walut (w tym CHF), publikowanych następnie w tabelach Banku.

Przed podpisaniem wskazanej powyżej umowy kredytowej powodowie mieli kilka dni na zapoznanie się z jej treścią oraz poinformowano ich o tym, że dostęp do tabeli kursów i regulaminu mają poprzez stronę internetową Banku (mieli oni świadomość, że dokumenty te będą miały zastosowanie do umowy). Kredytobiorcy przeczytali regulamin i umowę, a ich treść zrozumieli na tyle, na ile pozwalała im wiedza w tym zakresie (tj. nie mieli wykształcenia z bankowości ani nie znali się na kredytach hipotecznych czy walutowych). Postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie i regulaminie, stanowiącym jej integralną część nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy kredytobiorcami a pozwanym Bankiem (za wyjątkiem wysokości kredytu, terminu spłat, jednak też to było zawężone zdolnością kredytową powodów, którą obliczał Bank). Kredytobiorcy mieli możliwość co prawda zgłaszania uwag do projektu umowy, ale nie zostały one uwzględnione. Pracownik Banku nie przedstawiał kredytobiorcom porównania kredytu waloryzowanego walutą obcą CHF z kredytem złotówkowym, albowiem według pozwanego Banku kredytobiorcy nie mieli możliwości wzięcia kredytu w PLN (tj. kredyt w CHF był jedyną opcją uzyskania środków na dokończenie budowy domu). Powodom przedstawiono prognozę comiesięcznych rat (na około 1.600,00 zł), które – w ich ocenie – miały być przeliczane według kursu CHF. Kredytobiorcy ostatecznie nie wiedzieli natomiast jak Bank ustalał kurs CHF, mieli jedynie możliwość zobaczenia, jaki jest kurs waluty CHF w Banku na dany dzień na stronie internetowej. Przed zawarciem umowy kredytu pracownik Banku nie przedstawił natomiast kredytobiorcom symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, ani wreszcie nie wyłuszczył w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też zmianę wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Nie wyjaśniano powodom pojęcia spreadu walutowego, ryzyka kursowego, tabeli kursowej, ani nie informowano o stosowaniu przez Bank dwóch różnych kursów, tj. kursie kupna

przy wypłacie kredytu i kursie sprzedaży przy spłacie rat. Kredytobiorcy nie interesowali się historycznym kursem CHF (jedynie na moment zawarcia umowy kredytowej), albowiem pozwany Bank zapewniał ich o stabilności tego kursu. Kredytobiorcy mieli wiedzę o wahaniami kursu, ale nie o tak znacznych, jakie nastąpiły w trakcie trwania umowy kredytowej (tj. rata wzrosła do około 4.000,00 zł). Kredytobiorcy zrozumieli, że saldo ich kredytu to kwota, którą zaciągnęli w złotych, skoro raty kredytu były spłacane przez nich w PLN po przeliczeniu z CHF. Wiedza kredytobiorców na temat terminów indeksacja, LIBOR czy WIBOR nie była znaczna, dlatego podczas spotkania z pracownikiem Banku poprosili, aby powiedział im – nie używając nomenklatury bankowej – czy to jest dla nich bezpieczne; interesowało ich głównie to, czy będą w stanie spłacać to zadłużenie. Pracownik Banku jednak przez cały czas zapewniał ich o stabilności waluty CHF.

(dowód: umowa o kredyt hipoteczny, k. 27-32, 138-140v, regulamin kredytu, k. 33-37, 141-145, wniosek o kredyt hipoteczny, k. 128-130, zeznania powódki M. S. złożone na piśmie, k. 349-356, vide: wyjaśnienia informacyjne powódki w protokole rozprawy z dnia 02 września 2021 r. minuta nagrania 00:41:29 do 00:50:43, k. 290, zeznania powoda T. S. złożone na piśmie, k. 357-361, vide: wyjaśnienia informacyjne powoda w protokole rozprawy z dnia 02 września 2021 r. minuta nagrania 00:02:06 do 00:41:20, k. 288v-289v).

W dniu zawarcia umowy kredytowej powodowie złożyli ponowne oświadczenie, w którym wskazali, iż: zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej; są świadomi ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej w związku z ww. umową, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu. Jednocześnie powodowie zaznaczyli, że: zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej; będąc w pełni świadomymi ryzyka kursowego, zrezygnowali z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonali wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej; znane im są postanowienia umowy o kredyt oraz regulaminu w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej; zostali poinformowani, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku; są zarazem świadomi, że: ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt; ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu; kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w regulaminie; saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej; raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w regulaminie.

(dowód: oświadczenie, k. 147).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu, pozwany Bank w dniu 30 lipca 2008 r. wypłacił na wskazane przez strony rachunki bankowe łączną kwotę 225.400,00 zł po kursie 1, (...), co stanowiło równowartość 118.844,25 CHF.

(dowód: zaświadczenie, k. 38).

W dniu 02 lutego 2015 r. pozwany Bank oraz kredytobiorcy zawarli aneks nr (...) do umowy kredytowej z dnia 24 czerwca 2008 r., na mocy którego ustaliły okres karencji w spłacie kapitału.

(dowód: aneks nr (...) do umowy kredytowej, k. 136-136v).

Od 2009 r. istniała w pozwanym Banku możliwość zmiany sposobu spłaty kredytu waloryzowanego walutą obcą CHF poprzez zmianę waluty spłaty kredytu oraz wprowadzono zmiany w regulaminie, które sprecyzowały zasady ustalania kursów wymiany walut CHF/PLN. Powodowie nie skorzystali z powyższej możliwości, albowiem musieliby kupić we własnym zakresie CHF, co nie było dla nich opłacalne.

(dowód: zarządzenia wraz z załącznikami i informacjami, k. 149-151, 153-153v, 155-163v, 165, 167-167v, 169-170v, 172-176, 180-183, książka nadawcza, k. 177-178, 184, zeznania powódki M. S. złożone na piśmie, k. 349-356, vide: wyjaśnienia informacyjne powódki w protokole rozprawy z dnia 02 września 2021 r. minuta nagrania 00:41:29 do 00:50:43, k. 290, zeznania powoda T. S. złożone na piśmie, k. 357-361, vide: wyjaśnienia informacyjne powoda w protokole rozprawy z dnia 02 września 2021 r. minuta nagrania 00:02:06 do 00:41:20, k. 288v-289v).

Przywołane w ustaleniu części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne, a żadna ze stron ich nie podważała. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powodów T. S. i M. S.. Zeznania te były bowiem spontaniczne, swobodne, korespondujące z wyjaśnieniami informacyjnym złożonymi wstępnie, a zachowanie powodów w ich trakcie nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających, strona pozwana nie przeciwstawiła zaś im żadnego dowodu.

Jako nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2022 r. (k. 409) Sąd pominął wniosek z pozwu z pkt 4. (k. 5) w przedmiocie zobowiązania pozwanego do przedstawienia zestawienia należności zapłaconych przez powodów na poczet przedmiotowej umowy do dnia wniesienia powództwa oraz wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. S. (k. 82). Należy zauważyć, iż wskazany przez pozwanego świadek nie brał bowiem udziału w podpisywaniu umowy kredytu z powodami, a fakty, na które świadek miał zeznawać dotyczyły obowiązujących w pozwanym Banku ogólnych schematów udzielania kredytów hipotecznych waloryzowanych kursem CHF. Natomiast zobowiązanie pozwanego do przedstawienia zestawienia uiszczonych na rzecz Banku należności powodów było bezprzedmiotowe z uwagi na żądanie pozwu, tj. stwierdzenie nieważności umowy kredytowej zawartej przez strony. Powodowie nie wnosili bowiem o zasądzenie na ich rzecz należności wpłaconych na rzecz Banku obok żądania o stwierdzenie nieważności umowy. Z tych też przyczyn przedstawione przez powodów zaświadczenia wraz z historią spłat kredytu i historią transakcji (k. 38-46) nie zostało przez Sąd zaliczone w poczet materiału dowodowego i nie posłużyły ustaleniu stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Co do przedłożonych przez stronę pozwaną dokumentów w postaci m.in. raportów, opinii na temat kredytów waloryzowanych kursem CHF (k. 124-126v, 186-201v, 203-206, 208-212v, 214-217, 219-221, 223-225) wskazać należy, że nie sposób potraktować ich było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, aczkolwiek nie wszystkie z argumentów przywołanych w uzasadnieniu pozwu Sąd podzielił.

Wstępnie przypomnieć należy, że powodowie dochodząc pozwem stwierdzenia nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej pomiędzy nimi a pozwanym Bankiem dnia 24 czerwca 2008 r. podawali, że przedmiotowa umowa dotknięta jest sankcją bezwzględnej nieważności z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współżycia społecznego i zasadą równości stron. Jako podstawę prawną swego żądania powodowie przywoływali przy tym w pierwszej kolejności art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego, a dopiero dalej – art. 385¹ k.c. Następnie, wskazać trzeba, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powodom bezspornie przysługiwał status konsumentów (tj. umowa kredytu zawarta celem spłaty kredytu mieszkaniowego w innym banku, spłatę innych kredytów i zobowiązań konsumpcyjnych), pozwanemu zaś – przedsiębiorcy. W tym stanie rzeczy kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – czy art. 58 k.c. czy też art. 385¹ k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385¹ k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 § 1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385¹ k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r. w sprawie III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r. w sprawie I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red:/, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385¹

k.c., dostępny w zbiorach Legalis). W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385¹ k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58 § 1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58 § 2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385¹ k.c.). Oczywiście dostrzega Sąd, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem może rodzić niekorzystne dla konsumenta skutki prawne (np. – jak w sprawie niniejszej w wypadku uznania żądania pozwu za usprawiedliwione – zrodzić po stronie powodów obowiązek zwrotu całej kwoty wypłaconej przez pozwanego Banku tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsumenci. Odpowiada to starej zasadzie prawnej *volenti non fit iniuria*. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powodowie jako konsumenci zgłaszają żądanie stwierdzenia nieważności umowy łączącej ich z pozwanym Bankiem z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współzycia społecznego i zasadą równości stron, powołując się przy tym w pierwszej kolejności na przepis art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego, to nie można odmówić im rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną (w szczególności, iż w oświadczeniach z dnia 04 października 2021 r. (k. 311, 313) oraz na rozprawie z dnia 02 września 2021 r. powodowie wskazali, iż mają świadomość, że stwierdzenie nieważności umowy może skutkować koniecznością zwrotu na rzecz Banku całej kwoty wypłaconej im tytułem kredytu, jak też może zrodzić po stronie pozwanej roszczenie o zapłatę należności z tytułu korzystania z kapitału). W przekonaniu Sądu bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjęć należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy” (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym”, A. O., W., 1963 [recenzja], *Palestra* 7/9, rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, żądanie pozwu rozpoznać należało w aspekcie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tj. Dz.U. Nr 140, poz. 939 z późn.zm.), zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ocenie Sądu – wbrew twierdzeniom powodów – zasadnicze postanowienia przedmiotowej umowy kredytu spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Znane są bowiem strony umowy, kwota i waluta kredytu (225.400,00 zł), cel, na jaki został udzielony (spłata kredytu mieszkaniowego w innym banku i innych

kredytów i zobowiązań konsumpcyjnych), zasady i termin jego spłaty (ratalnie w okresie 420 miesięcy), wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy referencyjnej LIBOR 3M CHF) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że kwota udzielonego kredytu miała być indeksowana kursem waluty obcej przez przeliczenie wysokości sumy kredytowej wypłaconej w walucie polskiej na walutę obcą, ustalenie rat spłaty w walucie obcej i następnie przeliczanie wartości konkretnych spłat dokonywanych w walucie polskiej na walutę obcą i odpowiednio do tego określanie wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia w tej właśnie walucie (CHF).

Należy przy tym wskazać, że mechanizm indeksacji – zastosowany w przedmiotowej umowie nie zmieniał kwoty i waluty kredytu wyrażonej w PLN, a stanowił jedynie klauzulę przeliczeniową, mocą której strony ustaliły, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej w dniu uruchomienia kredytu, zostanie przeliczone na wskazaną w umowie walutę obcą. Powołane wyżej zapisy umowy łączącej strony mieszczą się zatem w definicji zawartej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, który określa essentialia negotii umowy kredytu, jak również zawarcie umowy kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego jest dopuszczalne zarówno na gruncie zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), jak też przewidziane przez ustawodawcę w art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Za stanowiskiem Sądu Najwyższego (por. wyroki Sądu Najwyższego w sprawach: I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego w sprawie V CSK 339/06) przyjmując należy, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca.

Sąd przychylił się też do stanowiska Sądu Najwyższego, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie IV CSK 382/18). Zastosowanie klauzuli indeksacyjnej spowodowało wprowadzenie do umowy mechanizmu waloryzacji, jednak kwota kredytu została przez strony określona w złotych polskich. Dopuszczalność zawarcia umowy kredytu indeksowanego została zaakceptowana także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, gdzie przyjęto, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Sąd Najwyższy w tejże sprawie nie dopatrył się nieważności umowy kredytu, uznając jednak, że postanowienia umowne zawarte w załączniku do umowy kredytu hipotecznego kształtują prawa i obowiązki kontrahenta banku w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy w omawianym typie stosunków kredytowych (art. 385¹ § 1 zd. pierwsze k.c.). Umowa przewidująca zobowiązanie banku do oddania do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych w złotych polskich stanowiącej równowartość kwoty wyrażonej w innej walucie oraz odpowiadający mu obowiązek kredytobiorcy zwrotu określonej w złotych polskich kwoty wynikającej z przeliczenia zadłużenia i rat wyrażonych we frankach szwajcarskich, stanowi przykład waloryzacji umownej polegającej na ustaleniu wysokości świadczenia według innego niż pieniądź miernika wartości, o której mowa w art. 358¹ § 2 k.c. Przedmiotowa waloryzacja z art. 358¹ § 2 k.c. stanowi instrument prawny pozwalający na utrzymanie siły nabywczej świadczenia pieniężnego. Należy uznać, że wykorzystanie mechanizmu waloryzacji nie narusza natury stosunku kredytu, zapewniając przy tym utrzymanie ekwiwalentności świadczeń.

Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu indeksowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896) dokonana z dniem 26 sierpnia 2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z dnia 09 czerwca 2011 r.), w którym pojęcia kredytu indeksowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu

indeksowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358¹ § 2 k.c. Co do zasady zatem klauzula indeksacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu.

W kontekście powyższej konkluzji, zaakcentować też trzeba, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 25 września 2003 r. do 23 stycznia 2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. Rzeczona umowa miała zatem charakter złotówkowy a nie walutowy. Jej przedmiotem była bowiem kwota wyrażona w złotych polskich. Wynika to jednoznacznie z treści § 2 ust. 1 przedmiotowej umowy. O takim charakterze przedmiotowej umowy świadczy też fakt, iż zawarto w niej zapis, że raty spłaty kredytu miały być pobierane z rachunku bankowego kredytobiorców, prowadzonego w złotych, zaś w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie miały być wyrażone w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu były pobierane z ww. rachunku bankowego kredytobiorców, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu; 2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypadał na dzień wolny od pracy, stosowano kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 1 i 2 pkt 1) i 2) regulaminu). Również hipoteka zabezpieczająca ewentualne roszczenia pozwanego Banku na wypadek niespłacenia przez powodów kredytu im udzielonego opiewa na kwotę wyrażoną w walucie polskiej. Podkreślić też w tym miejscu trzeba, że na złotówkowy charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą (CHF) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06 lipca 2011 r., znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym”.

Przy uwzględnieniu powyższego nie sposób zatem było ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. art. 353¹ k.c.). Stąd też rozważyć pozostało, czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współzycia społecznego.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie zasad współzycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowalnych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady dobrych obyczajów”, „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania”, „zasady równowagi kontraktowej stron”, „zasady lojalności”. O sprzeczności z zasadami współzycia społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treść czynności prawnej albo jej celu, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasady współzycia społecznego. Innymi słowy – czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współzycia społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z zasadami współzycia społecznego powodowie upatrywali w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powodów przez pozwanego Bank o rzeczywistych warunkach umowy oraz

wykorzystaniu przez pozwany Bank braku rozeznania powodów w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powodom rację.

Na bazie wyjaśnień informacyjnych i zeznań powodów przyjąć należało, że umowa zawarta przez strony postępowania (której integralną część stanowił „Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...)” odzwierciedlała wzorzec przedstawiony im przez pozwany Bank, a żadne jej warunki nie podlegały negocjacji (za wyjątkiem wysokości kredytu i terminu spłat) – w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Analizując zapisy § 2 ust. 1, § 6 ust. 6 umowy w zw. z § 7 ust. 4 i § 9 ust. 1 i ust. 2 pkt 1) i § 2 pkt 12) regulaminu kredytu hipotecznego, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat – skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty CHF (kursu kupna przy wypłacie kredytu oraz kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy (w tym regulaminie). Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursu kupna i kursu sprzedaży waluty (CHF) obowiązujących w Banku w tabeli kursów. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne” oraz w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 „Artykuł 5 dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany walut obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”. Oczywiście dostrzega Sąd, że przed podpisaniem umowy jak również na etapie zawierania umowy przez strony postępowania powodowie podpisali oświadczenia, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka walutowego i zmiennej stopy procentowej, mając pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu (czy też stopy referencyjnej LIBOR 3M CHF), co spowoduje podwyższenie rat kapitałowo-odsetkowych, przypadających do spłaty w ramach zawartej przez strony umowy kredytu z dnia 24 czerwca 2008 r. jak również wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu. W oparciu o takie zapisy nie można jeszcze, zdaniem Sądu, wnioskować, by zasady nimi objęte powodom przedstawiono wyczerpująco i zrozumiale, wyjaśniając ich konsekwencje. Powodowie konsekwentnie zaprzeczali temu bowiem, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania powodów w tym zakresie by podważył (notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwany Bank mechanizmu tego nie wyłuszczył, odwołując się jedynie ogólnie do rynków międzybankowych).

W ocenie Sądu, zapisy § 2 ust. 1, § 6 ust. 6 umowy w zw. z § 7 ust. 4 i § 9 ust. 1 i ust. 2 pkt 1) i § 2 pkt 12) regulaminu kredytu hipotecznego, stanowiącego integralną część przedmiotowej umowy kredytu zawartej przez powodów z pozwanym Bankiem zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powodów. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu CHF stanowiącej podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodom jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodowie byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalane przez siebie samodzielnie kursy kupna/sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych czy też regulaminowych dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwany Bank ustaleń dotyczących tabeli kursów walut obcych. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodom wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Nie podziela przy tym Sąd stanowiska pozwanego Banku, iż taki sposób procedowania winien zostać zaaprobowany,

albowiem w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu stanowiło to powszechną praktykę rynkową i brak było wówczas jednocześnie przepisu prawa obligującego pozwanego Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że ustalając kurs CHF pozwany Bank nie działał dowolnie, albowiem to popyt i podaż, a zatem aktualne międzybankowe kursy walut oraz tzw. spread decydowały o zmianach kursu waluty stosowanego przez pozwanego (a nie pozwanego). Owszem, deficyt regulacyjny sygnalizowany przez pozwanego w dacie zawierania umowy przez strony postępowania był, ale podkreślić należy, że była też wówczas już Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2006 r.), która to rekomendacja miała być wprowadzona w bankach nie później niż do dnia 01 lipca 2006 r. i – w zakresie klientów będących, jak powodowie, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2006 r.), jednocześnie rekomendując bankom dłożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2006 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwanego Bank z umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany CHF skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnych (nie zajmujących się bankowością) kredytobiorców. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współzycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym z powodami) konstrukcję określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Naganność tej oceny wzmacnia fakt, że o treści powołanej Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego z 2006 r. pozwany Bank nie poinformował powodów, mimo że musiała ona być mu znana z racji prowadzenia przez niego działalności w sektorze bankowym; treści tej rekomendacji nie musieli znać natomiast powodowie jako osoby nieuczestniczące aktywnie w rynku finansowym (konsumenci). Zapoznanie powodów z jej treścią przez pozwanego Bank pozwoliłoby im zaś na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu indeksowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powodom nie przedstawiono symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, jak też nie unaoczniono powodom, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania powodów w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2006 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2006 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19).

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Bank. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na

kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwany Bank kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powodami w dniu 24 czerwca 2008 r. umowę o kredyt hipoteczny nr (...) indeksowanego do waluty obcej CHF pozwany Bank naruszył zasady współzycia społecznego – nie poszanował on sytuacji powodów (osób nie mających wiedzy w zakresie bankowości) jako słabszych uczestników rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). To zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58 § 2 k.c.

Zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że żądanie pozwu ocenić należałoby jako usprawiedliwione co do zasady także wówczas, gdyby podzielić pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385¹ k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58 k.c.).

Rozwijając powyższą konstatację wskazać trzeba, że powodowie – alternatywnie argumentując swe żądanie – wskazywali, iż stanowi ono konsekwencję abuzywności zapisów umowy zawartej przez strony postępowania i regulaminu, stanowiącego jej integralną, w których to zapisach mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (tj. § 2 ust. 1, § 6 ust. 6 umowy w zw. z § 7 ust. 4 i § 9 ust. 1 i ust. 2 pkt 1) i § 2 pkt 12) regulaminu kredytu hipotecznego). Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu oraz kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie ani też w regulaminie i ma on postać jedynie bardzo ogólnikową – zawiera odesłanie do kursu kupna (w chwili wypłaty kredytu) i kursu sprzedaży (w chwili spłaty kredytu) waluty CHF obowiązującej w Banku w tabeli kursów walut obcych.

W świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie powyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. sprecyzował, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozwem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powodów, iż wskazywane jako abuzywne zapisy przedmiotowej umowy i regulaminu dotyczące sposobu określania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań powodów wynika bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji (poza wysokością kredytu i terminem spłaty), a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez pozwany Bank. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy. Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron,

wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W kontekście powyższych wywodów przyjąć, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowy kredytowej negowanej pozwem, dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak też dotyczące się określenia kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (do których m.in. zaliczyć należy właśnie dobre obyczaje), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne (regulaminowe) nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie. W tym wypadku także w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – z odwołaniem się do poglądów (...) wyrażonych w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umowy wskazywanych przez powodów pozostaje okoliczność, iż powodowie od 2009 r. mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF, czy też to, że w umowie kredytowej (regulaminie) zawarto zapis umożliwiający przewalutowanie kredytu w trakcie wykonywania umowy kredytowej zawartej przez strony. Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). W efekcie nie ma znaczenia czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez Sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Innymi słowy – skoro pierwotne postanowienie stron było abuzywne i w efekcie nie wiązało stron kontraktu, to późniejsza zmiana brzmienia treści tego postanowienia eliminująca abuzywność nie może wiązać stron tegoż kontraktu, chyba że po stronie konsumenta istnieje będzie pełna świadomość pierwotnego charakteru postanowienia i jego skutków oraz pełna wola zastąpienia tego postanowienia zapisem nieabuzywnym.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjąć należało, że negowane pozwem umowa kredytowa i regulamin, stanowiący jej integralną część zawierają klauzule abuzywne (znajdujące się w § 2 ust. 1, § 6 ust. 6 umowy w zw. z § 7 ust. 4 i § 9 ust. 1 i ust. 2 pkt 1) i § 2 pkt 12) regulaminu). Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzielił na nie świadomej,

wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353¹ k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem waluty obcej, obciążona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej z oprocentowaniem ze stawką LIBOR 3M CHF; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych rata kredytu określona w CHF winna być spłacana przez powodów w PLN, przy czym kurs CHF, według którego należałoby dokonać przeliczenia byłby nieznanymi i niemożliwym do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 prawa bankowego.

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany Bank – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24 stycznia 2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym – jak wykazano to wcześniej. Po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by Sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy(...). Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez Sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., podobnie jak w przypadku analizowania go w aspekcie art. 58 § 2 k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 24 czerwca 2008 r. i stanowiący jej integralną część regulamin są nieważne. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądzałby zatem art. 58 § 1 k.c. – stosowany wspierająco, w myśl przywołanego we wstępie części zważeniowej uzasadnienia poglądu, iż normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać.

Sąd jednocześnie chciałby zaznaczyć, iż wskazane przez powodów zapisy umowy i regulaminu znajdujące się w: § 1 ust. 1-2, § 3 ust. 1-3, § 6 ust. 7, § 15 ust. 1-2 umowy oraz § 5 ust. 1-2 regulaminu – w ocenie Sądu – nie stanowiły klauzul abuzywnych. Postanowienia te odnosiły się do zastosowania w umowie kredytowej zmiennego oprocentowania powiązanego z LIBOR 3M jak również zastosowania do niniejszej umowy zapisów regulaminu. Strona powodowa w swoich zeznaniach bowiem wskazała, że miała świadomość istnienia regulaminu i przeczytała jego zapisy, a zatem nie można uznać, aby stosowanie do umowy regulaminu stanowiło klauzule niedozwolone. Także zasady ustalania oprocentowania zostały szczegółowo opisane w § 5 regulaminu i nie wzbudzały wątpliwości Sądu. Na marginesie zaznaczyć jednak należy, iż skoro umowa kredytu w sprawie niniejszej została uznana przez Sąd za nieważną w całości z uwagi na zawarcie w niej niedozwolonych klauzul dotyczących waloryzacji kredytu – tym samym nie wiąże ona stron umowy w całości (w tym też co do postanowień, których Sąd nie uznał za abuzywne).

W tym miejscu wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy stwierdzenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powodowie od dnia zawarcia umowy kredytu (tj. od 24 czerwca 2008 r.) regulują na bieżąco jego raty (które początkowo były w granicach 1.600,00 zł, zaś obecnie wynoszą około 4.000,00 zł miesięcznie), zaś jego saldo nadal jest większe niż udostępniony im kapitał w kwocie 225.400,00 zł (na co wskazywali powodowie na rozprawie z dnia 02 września 2021 r. i podczas złożonych zeznań na piśmie), a przy tym wychodząc z założenia, że *volenti non fit iniuria* (powodowie domagali się stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy) doszedł Sąd do przekonania, że stwierdzenie nieważności umowy negowanej pozwem rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie.

W myśl zaś art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r. w sprawie III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2012 r. w sprawie III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 24 czerwca 2008 r. jest nieważna. Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być do 2043 r., a zatem przez wiele jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości powodów, to dopiero wyrok ustalający nieważność tejże umowy będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności co do ich zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Skoro więc umowa kwestionowana pozwem została oceniona jako nieważna (o czym mowa była uprzednio), a po stronie powodów zachodzi interes prawny w uzyskaniu wyroku okoliczność powyższą potwierdzającego, to orzeczono jak w pkt I. wyroku.

Sąd Okręgowy końcowo chciałby też zaznaczyć, że powoływanie się przez pozwanego na okoliczność, iż żądania pozwu pozostają sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. – nie zasługuje również na uwzględnienie. W ocenie Sądu, zarzut ten winien być bowiem stosowany jedynie w szczególnych wypadkach, kiedy utrzymanie poprawnego formalnie rozstrzygnięcia pozostawałoby w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten podniesiony przez przedsiębiorcę w stosunkach z konsumentami może być

uwzględniony jedynie wyjątkowo. W szczególności jednak nie może się na naruszenie zasad współzycia społecznego przez przeciwnika procesowego powoływać ten, kto sam działa wbrew tym zasadom. Wprowadzenie zaś przez poprzednika prawnego pozwanego Banku do obrotu pomiędzy stronami wzorca umowy, który zawierał niedozwolone klauzule umowne, czy też nieposzanowanie sytuacji powodów jako słabszych uczestników rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu z korzyścią dla siebie – stanowi właśnie naruszenie zasad współzycia społecznego, w szczególności mając na uwadze wynikający z art. 355 § 2 k.c. wymóg podwyższonej staranności działania takiego przedsiębiorcy.

Odnosnie natomiast zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwaną Bank w tym miejscu wskazać godzi się, że zarzut ten był bezprzedmiotowy, albowiem powodowie we wniesionym przez nich pozwie jak również przez cały czas trwania sprawy niniejszej nie wnosili o zasądzenie od Banku na ich rzecz należności wynikających z umowy kredytu obok żądania przez nich stwierdzenia nieważności umowy kredytowej, dlatego też Sąd nie był zobligowany rozważyć jego zasadności.

O kosztach postępowania (pkt II. wyroku) rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści § 2 pkt 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 265). Kwota zasądzona tytułem kosztów procesu obejmuje opłatę od pozwu (1.000,00 zł) i wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powodów (10.800,00 zł), powiększone o opłaty skarbowe od pełnomocnictw (34,00 zł).

sędzia del. Izabela Sadłowska